

Sygn. akt II Ka 725/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Urszula Zwolak (spr.)

Sędziowie: SO Dorota Bogucka-Zielonka

SO Andrzej Sak

Protokolant: st.sekr.sąd. Agnieszka Nowakowska

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Joanny Lisiczyńskiej

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 roku

sprawy **M. L.**

oskarżonego z art.177§1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Hrubieszowie

z dnia 11 czerwca 2013 r. sygn. akt II K 1176/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż ustala, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym nieumyślnie ;

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

/-/ Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt II Ka 725/13

UZASADNIENIE

Uzasadnienie faktyczne:

Sąd Rejonowy w Hrubieszowie wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 roku, wydanym w sprawie IIK 1176/12 uznał oskarżonego **M. L.** za winnego tego, że:

w dniu 6 maja 2012 roku w H. województwa (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) na ul. (...) podczas wyprzedzania samochodu osobowego marki S. (...) nr rej. (...) i jadącego przed nim samochodu marki A. R. o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i nie upewnił się, że manewr ten nie zagraża bezpieczeństwu w ruchu po czym doprowadził do uderzenia w prawidłowo skręcający w lewo samochód osobowy marki A. R. o nr rej. (...), którym kierował J. C. (1) przewożący pasażerkę J. C. (2), na skutek czego nieumyślnie spowodował wypadek, w wyniku którego J. C.

(1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania końca barkowego obojczyka prawego, stłuczenia kręgosłupa, dwóch krwiaków podskórnych powłok brzusznych, skutkujących rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni 7-miu oraz J. C. (2) doznała obrażeń ciała w postaci skomplikowanego złamania wieloodłamowego dalszej części kości ramiennej lewej z przemieszczeniem, złamania kości promieniowej prawej w miejscu typowym z przemieszczeniem oraz stłuczenia brzucha z obserwacją w kierunku pęknięcia śledziony skutkujących rozstrojem zdrowia powyżej dni 7-miu, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177§ 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w rozmiarze 150 stawek dziennych przy określeniu wysokości stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych ponad kwotę 200 złotych.

Apelację od tego wyroku wywiodła obrońca oskarżonego.

I. Na podstawie art. 425 § 2 k.p.k. zaskarżyła wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zaś na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania karnego w sposób mający wpływ na wynik sprawy:

- art. 4 i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i ocenę niektórych dowodów sprzecznie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz pominięcie niektórych dowodów istotnych dla oceny wiarygodności zeznań świadków poprzez:

a). uznanie, że wyjaśnienia oskarżonego w części nie zasługującej na wiarę, tj. w tej części w której wyjaśnił on, że przed rozpoczęciem manewru wyprzedzania upewnił się, że może wykonać go bezpiecznie ponieważ zdaniem Sądu są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonych, którym Sąd w całości dał wiarę oraz z zeznaniami świadków podróżujących samochodem marki s.,

b). uznanie za wiarygodne w całości zeznań pokrzywdzonej J. C. (2) w sytuacji kiedy są one sprzeczne w części dotyczącej zapięcia przez nią i męża pasów bezpieczeństwa z dokumentacją fotograficzną znajdującą się w aktach sprawy oraz opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, ponadto pokrzywdzona dążyła do przedstawienia sytuacji w korzystnym świetle dla swojego męża, m.in. wielokrotnie podnosząc, że mąż włączył kierunkowskaz sygnalizujący zamiar skrętu w lewo;

c). uznanie za wiarygodne w całości zeznań pokrzywdzonego J. C. (1) w sytuacji kiedy są one sprzeczne w części dotyczącej zapięcia przez niego i przez żonę pasów bezpieczeństwa z dokumentacją fotograficzną znajdującą się w aktach sprawy oraz z opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, ponadto bezkrytyczne przyjęcie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego w części dotyczącej przymocowanych pasów do resorów i przewożonych odważników,

d). pominięcie przez Sąd zeznań J. C. (1) w części, w której twierdził on, że nie widział samochodu oskarżonego, który jechał za nim jako drugi po s., a więc nie obserwował on w sposób należyty jezdni przez wykonaniem manewru skrętu w lewo i nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej w takiej sytuacji,

e). pobieżną ocenę zeznań świadków M. P., A. K. i G. K. bez odniesienia się przez Sąd do zeznań tych świadków w przedmiocie odległości przez nie podawanych oraz okresu przez jaki pokrzywdzony J. C. (1) sygnalizował zamiar skrętu w lewo,

f). pominięcie przez Sąd, iż przyczyną tak rozległych obrażeń ciała poszkodowanych było w szczególności brak zapięcia pasów bezpieczeństwa oraz brak właściwego wzmocnienia dachu samochodu,

g). uznanie za wiarygodną w całości opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. Ł. w sytuacji kiedy biegły bezkrytycznie przyjął za pokrzywdzonym J. C. (1), iż ten włączył kierunkowskaz ok. 50 metrów przed

wykonaniem manewru skrętu w lewo i w oparciu o takie dane dokonał istotnych dla sprawy ustaleń w przedmiocie naruszenia przez oskarżonego zasady szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania,

- art. 424 k.p.k. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku jakie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym naruszył oskarżony, tj. jakie przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym zostały przez niego naruszone oraz brak uzasadnienia dlaczego Sąd uznał, iż oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

II. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że:

- oskarżony podczas wykonywania manewru wyprzedzania nie zachował należytej ostrożności i nie upewnił się, że manewr ten nie zagraża bezpieczeństwu w ruchu oraz, że pokrzywdzony J. C. (1) wykonywał manewr skrętu w lewo prawidłowo.

Powołując się na powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 k.p.k. skarżąca wносиła o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie prawne:

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest zasadna jedynie we fragmencie, wskazującym na brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazania z jakich powodów Sąd uznał, że naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez oskarżonego było umyślne (pkt I apelacji, podpunkt dotyczący naruszenia przepisu art. 424 k.p.k. – in fine) oraz w części podnoszonego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych tj. we fragmencie dotyczącym sposobu naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (część pkt II apelacji). W pozostałym zakresie zarzuty apelacji są chybione i nie mogły skutkować uwzględnieniem wniosku o uchylenie wyroku.

Konstrukcja apelacji wskazuje, iż skarżąca błąd w ustaleniach faktycznych widzi jako konsekwencję uchybień postępowania dowodowego i dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w toku procesu w sprawie.

Ponieważ zarzucane naruszenia przepisów procedury karnej odnoszą się wprost do przepisów regulujących prawidłowy sposób gromadzenia i oceny materiału dowodowego, a te aspekty mają bezpośrednie przełożenie na ustalenia stanu faktycznego, Sąd Okręgowy odniesie się w pierwszej kolejności do rozbudowanego zarzutu I apelacji. Jednak podniesione zarzuty, a szczególnie sposób ich sformułowania powodują, iż nie sposób nie odnosząc się do ustaleń stanu faktycznego, ocenić zasadność zarzutów ujętych w punkcie I apelacji.

Autorka apelacji w sposób drobiazgowy przedstawiła jej zdaniem błędy w ocenie poszczególnych dowodów, wskazując, że ich ocena przeprowadzona przez Sąd narusza treść art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k..

Na wstępie należy zauważyć, że zgodnie z treścią art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Sąd, jako organ prowadzący postępowanie karne jest obowiązany badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, zaś swoje przekonanie kształtować winien na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Te sformułowania przepisów procedury karnej nie nakładają na orzekający Sąd obowiązku uwzględniania dowodów jedynie przemawiających na korzyść oskarżonego, bowiem taki sposób kształtowania przekonania w zakresie ustaleń faktycznych prowadziłby do zafałszowania prawdy materialnej, która ma odzwierciedlać rzeczywisty przebieg zdarzeń oraz byłby sprzeczny ze swobodą oceny zgromadzonych dowodów. Jak wielokrotnie wskazywał w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy:

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 k.p.k., jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz

rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.(postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2012 r., IIIKK 298/12, opubl. LEX nr 1232292).

Apelacja nie zawiera *expressis verbis* zarzutu braku postępowania dowodowego, a koncentruje się na podważeniu oceny dowodów zgromadzonych. Tymczasem Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził niezbędne w sprawie dowody, jak również z poszanowaniem zasad wyrażonych w art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. ocenił je i wyciągnął jedynie słuszne wnioski. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że Sąd a quo ustalając stan faktyczny przeprowadził szczegółową, a momentami wręcz drobiazgową ocenę dowodów, m.in. wyjaśnień oskarżonego, choć należy zauważyć, iż poza obszarem rozważań Sądu pozostawała kwestia pasów bezpieczeństwa, którymi jak stwierdził biegły pokrzywdzeni nie byli przypięci w chwili wypadku. Problematyka związana z pasami bezpieczeństwa zostanie omówiona w dalszej części niniejszego uzasadnienia. W tym miejscu należy zauważyć, iż ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd uwzględnia zasady prawidłowego, logicznego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd wskazał, że ustalenia dotyczące przebiegu wypadku i jego przyczyn wynikają z kilku przeprowadzonych dowodów, które się wzajemnie uzupełniają, np. opinia biegłego i zeznania świadków: kierowcy i pasażerów samochodu S. (...). Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że świadkom J. C. (1) i J. C. (2) Sąd dał w pełni wiarę w zakresie przedstawionego przez Sąd streszczenia ich zeznań. Sąd nie umieścił w obszarze ocenionych za wiarygodne zeznań, wypowiedzi świadków co do faktu zapięcia lub nie pasów bezpieczeństwa. Taki sposób skonstruowania uzasadnienia jest obarczony niedoskonałością, jednak jest to uchybienie nie mające wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Analiza zarzutów ujętych w punkcie I apelacji wskazuje, że skarżąca koncentruje się na okolicznościach drugorzędnych, małoistotnych z punktu widzenia oceny sprawstwa i winy oskarżonego, podnosząc ich rangę do uchybień i błędów istotnych. Przykładem takich zabiegów autorki apelacji jest wskazywanie na bezpodstawne danie wiary zeznaniom pokrzywdzonych mimo, że w ocenie skarżącej świadkowie ci zeznali nieprawdę co do zapięcia pasów bezpieczeństwa. Niewątpliwie świadkowie rzeczywiście twierdzili, iż pasy zapieli, jednak okoliczność ta nie ma przeniesienia na zaistnienie samego wypadku drogowego. W świetle tezy postanowienia Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 11 lutego 2009 roku VKK 405/08, opubl. LEX nr 486207):

Z punktu widzenia stopnia winy i odpowiedzialności skazanego, bez znaczenia jest fakt, czy w samochodzie pokrzywdzonego były zamontowane pasy bezpieczeństwa, skoro poruszał się on prawidłowo swoim pasem jezdni i nie została ujawniona żadna okoliczność mogąca być podstawą do formułowania sugestii, że naruszył on zasady ruchu drogowego.

należy wnioskować, że jedynie tego rodzaju naruszenia przepisów bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez pokrzywdzonego, które miały bezpośredni wpływ na zaistnienie wypadku drogowego mogą być istotne dla ustaleń w tym zakresie, co nie stoi na przeszkodzie ustaleniu stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego do skutków tego wypadku. Jednak przyczyna i skutek to dwie różne kategorie, których nie należy mylić. Jak w apelacji zwróciła na to uwagę sama skarżąca (ppkt f.), to niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez pokrzywdzonych mogło być przyczyną powstania u nich rozległych obrażeń. Jednak na ten temat wypowiedział się biegły w swojej opinii, a wnioski w tym zakresie nie były wnioskami kategorycznymi, i kategorycznymi być nie mogły, szczególnie oceniając ewentualne skutki na podstawie dokumentacji fotograficznej - uszkodzenie dachu. Wnioski biegłego w tym zakresie, iż przypięcie pasami bezpieczeństwa obojga jadących samochodem A. R. zmniejszyłoby rozległość ich obrażeń, jest jedynie przypuszczeniem, którego nie można empirycznie już zweryfikować, podobnie jak jedynie na poziomie przypuszczeń można wskazać, iż będąc przypiętą do siedzenia pasami, pasażerka samochodu mogła zginąć będąc przygnieciona załamany dachem. Nie można natomiast zasadnie postawić zarzutu kierowcy samochodu A. R., iż konstrukcja dachu w tym samochodzie była zbyt słaba w przypadku dachowania samochodu, skoro samochód ten był dopuszczony do ruchu i posiadał aktualne badania techniczne. W zakresie oceny zaistniałych skutków wypadku Sąd Rejonowy prawidłowo odniósł się do tych, które faktycznie powstały, ustalając jedynie czy wynikły one w czasie przedmiotowego wypadku. Niezrozumiałą jest również zarzut z ppkt c). apelacji. Skarżąca nie wskazała bowiem aby zabronione było przewożenie w samochodzie przedmiotów chociażby takich jak ciężarki lub jaki wpływ na zaistnienie wypadku

miały przymocowane pasy pod podwoziem samochodu. Biegły w opinii nie wskazał aby te przedmioty utrudniały prowadzenie pojazdu lub były powodem zaistnienia wypadku.

Wracając do kwestionowanej przez skarżącą prawidłowości oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonych, stwierdzić trzeba, że poza fragmentem dotyczącym pasów bezpieczeństwa, pozostałe ich zeznania znajdując potwierdzenie w zeznaniach obiektywnych i niezainteresowanych wynikiem procesu świadków oraz w treści opinii biegłego, zostały prawidłowo uznane za wiarygodne. Wobec czego zarzut ten jest chybiony

Podobnie należy ocenić zasadność pozostałych zarzutów odnoszących się do oceny dowodów. Kwestionowanie przez obrońcę fragmentarycznie ujętych i wyrwanych z kontekstu sformułowań zawartych w zeznaniach świadków lub wniosków z opinii biegłego, Sąd Okręgowy ocenia jako polemikę w prawidłowymi ustaleniami i oceną przedstawioną przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Łodzi (wyrok z dnia 19 października 1999 r., II AKa 71/99, opubl. Prok. i Pr.-wkl. 2001/9/23):

Należy zauważyć, że zasada wynikająca z art. 410 k.p.k. obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które, przedstawiając w środku odwoławczym własne stanowisko, nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów.

Temu wymogowi nie sprostала autorka apelacji, przedstawiając w niej propozycje własnej, subiektywnej oceny dowodów, przy uwzględnianiu okoliczności jedynie dla oskarżonego korzystnych. Nie sposób bowiem zauważyć, że do wypadku doszło w chwili, gdy oskarżony wykonywał manewr wyprzedzania dwu jadących bezpośrednio za sobą i z niewielką prędkością pojazdów. Ustalenie tego faktu nie wymagało szczególnych zabiegów dowodowych, gdyż tych okoliczności nikt nie kwestionował. Z przedstawionych powyżej względów Sąd Okręgowy zarzuty apelacji dotyczące obrazy przepisów postępowania karnego, tj. art. 4, 7 i 410 k.p.k. uznał za chybione.

Częściowo zasadnym jest natomiast zarzut obrazy art. 424 k.p.k., chociaż stwierdzone uchybienia nie miały wpływu na treść wyroku w zakresie ustalenia sprawstwa i stopnia winy oskarżonego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy rzeczywiście nie wskazał naruszenia jakich konkretnie przepisów Prawa o ruchu drogowym dopuścił się oskarżony doprowadzając do wypadku drogowego. Jednak rozbudowany zarzut aktu oskarżenia i tym samym opis czynu przypisanego, a także przytoczenie go w treści uzasadnienia wyroku, wskazuje, w sposób opisowy jakie błędy w prowadzeniu pojazdu na drodze, a przez to naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym popełnił oskarżony. Uchybienie w postaci nie podania konkretnych przepisów jest możliwe do konwalidowania w toku postępowania odwoławczego, co też Sąd Okręgowy niniejszym czyni. Oskarżony M. L., doprowadzając do wypadku drogowego naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezastosowanie się do treści przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (t. jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 1137):

- art. 24 ust. 1 pkt 1, 2 i zwłaszcza 3:

1. Kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy:

- 1). ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu;
- 2). kierujący, jadący za nim, nie rozpoczął wyprzedzania;
- 3). kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu;

- art. 24 ust. 2:

2. Kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu;

- art. 24 ust. 5:

5. Wyprzedzanie pojazdu lub uczestnika ruchu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony.

Ponadto jak wskazał w postanowieniu Sąd Najwyższy (z dnia 8 stycznia 2013 roku, IIIKK 109/12, opubl. Biul.PK 2013/2/9-16) odnosząc się do obowiązku zachowania szczególnej ostrożności przez uczestników ruchu drogowego:

1. Na gruncie ustawy Prawo o ruchu drogowym występuje stopniowanie obowiązku zachowania ostrożności przez uczestników ruchu drogowego, a podział wprowadzony w tym zakresie jest dziełem samego ustawodawcy.

2. Tylko w niewielu wypadkach - w ramach nakazu zachowania szczególnej ostrożności - ustawodawca wprost nakłada na kierujących pojazdami obowiązek upewnienia się co do możliwości bezpiecznego wykonania konkretnego manewru.

3. Skoro ustawodawca dokonał nie tylko podziału na ostrożność "zwykłą" i "szczególną", ale również stworzył cały katalog sytuacji, w których obowiązek zachowania szczególnej ostrożności rozciąga aż do granicy upewnienia się co do możliwości bezpiecznego wykonania określonego manewru lub jego części, to nie ma wystarczających podstaw do tego, aby tę właśnie - niewątpliwie dalej idącą postać szczególnej ostrożności, utożsamiać każdorazowo z jej podstawowym zakresem.

4. Obowiązek zachowania szczególnej ostrożności w swej podstawowej postaci został zdefiniowany w art. 2 pkt 22 p.r.d., natomiast dalej idący nakaz upewnienia się co do tego, że istnieją warunki do podjęcia określonych manewrów bez spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa ruchu, został wyraźnie odniesiony przez ustawodawcę jedynie do niektórych spośród nich takich, jak np: cofanie, wyprzedzanie, wobec czego nie ma podstaw do przyjmowania, że taka "kwalifikowana" postać tego obowiązku może być rozszerzana poza granice wprost wynikające z ustawy.

5. Dyrektywa zawarta w przepisie art. 22 ust. 4 p.r.d. dotyczy wyłącznie zmiany pasa ruchu i nie znajduje dostatecznego uzasadnienia twierdzenie, że można ją w drodze interpretacji rozciągnąć również na manewr zmiany kierunku jazdy.

6. Żaden z przepisów ustawy prawo o ruchu drogowym nie zobowiązuje kierującego, który zamierza wykonać skręt w lewo do upewnienia się, czy nie jest wyprzedzany. Zarazem jednak ustawodawca - w przepisach regulujących obowiązki uczestników ruchu drogowego ciężące na nich w związku z innymi manewrami, np. w związku z manewrem wyprzedzania - art. 24 ust. 1 pkt p.r.d., wprost nakłada taki nakaz na kierującego pojazdem przystępującym do wykonania takiego manewru, obligując go do upewnienia się, czy nie zachodzą przeszkody wymienione w punktach 1 - 3.

W świetle treści powyższego judykatu, wina oskarżonego, przy ustaleniu, iż pokrzywdzony zamiar skrętu w lewo prawidłowo sygnalizował, nie budzi najmniejszej wątpliwości, co ustalił Sąd Rejonowy, a Sąd Okręgowy ustalenia w tym zakresie podziela.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu faktycznie nie wskazał z jakich powodów ustalił, że oskarżony zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym naruszył umyślnie. Do tego zarzutu Sąd Okręgowy odniesie się przy analizie zarzutu II apelacji dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż wyrok w tym zakresie jest błędny na poziomie ustaleń faktycznych, a naruszenie przepisu art. 424 k.p.k. ma charakter wtórny. W pozostałej części zarzut odnoszący się do obrony art.424 k.p.k. jest niezasadny. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszelkie niezbędne elementy, o których mowa w art.424 k.p.k., jest wyczerpujące i jasne.

Przechodząc zatem do analizy zasadności zarzutu II apelacji, należy stwierdzić, że jest on zasadny jedynie we fragmencie odnoszącym się właśnie do kwestii naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sąd Rejonowy w ślad za aktem oskarżenia ustalił, że oskarżony naruszył owe zasady umyślnie. Jest to ustalenie błędne, gdyż do oceny, czy zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym zostały naruszone umyślnie, czy też nieumyślnie

należy stosować reguły interpretacyjne ujęte w art. 9 § 1 i 2 k.k., ponieważ żaden inny przepis kodeksu karnego takich reguł na potrzeby analizy znamion czynu z art. 177 k.k. nie ustanawia. Należy zatem przy ocenie umyślności lub nieumyślności naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym ustalić, czy sprawca działał z zamiarem bezpośrednim czy też z ewentualnym – umyślność, czy jedynie jego działanie było wynikiem niezachowania wymaganej ostrożności – nieumyślność. Należy zatem wyeksponować, czy uczestnik ruchu drogowego działając umyślnie chciał te zasady naruszyć (np. znacznie przekraczając dozwoloną prędkość), czy tylko się na to godził (np. przejeżdża skrzyżowanie nie zwracając uwagi na zasady pierwszeństwa), ewentualnie nie zachował należytej ostrożności (np. nie obserwując należyście jezdni) co skutkuje nieumyślnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa. Oczywistym jest, że zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym można popełnić poprzez działanie (np. naciskanie pedału gazu) lub zaniechanie (np. nie hamując). Nawet jeżeli zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, skutkujące spowodowaniem wypadku drogowego, zostały naruszone umyślnie, nie może mieć to przełożenia na nieumyślność spowodowania obrażeń u pokrzywdzonych, gdyby bowiem przyjąć, że sprawca działał umyślnie również w zakresie spowodowania obrażeń u pokrzywdzonych, jego czyn nie mógłby być kwalifikowany z art. 177 k.k. lecz odpowiednio z rozdziału o przestępstwach przeciwko życiu lub zdrowiu, a pojazd byłby jedynie narzędziem do popełnienia takiego czynu.

W niniejszej sprawie Sąd a quo prawidłowo dokonał ustaleń co do nieumyślności spowodowania obrażeń u pokrzywdzonych, zaś niekonsekwentnie uczynił takie ustalenia co do charakteru naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu przez oskarżonego przyjmując, że miało to miejsce umyślnie, by następnie stwierdzić, że oskarżony „nieumyślnie spowodował wypadek”. Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, którego ocenę przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy w całości podziela, ustalił, że naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez oskarżonego miało miejsce nieumyślnie. Oskarżony bowiem podjął manewr wyprzedzania w miejscu dozwolonym, upewniwszy się, że z naprzeciwka nie nadjeżdża żaden pojazd, natomiast przez brak „wymaganej” ostrożności nie zauważył, iż jadący przed wyprzedzonym przez niego pojazdem samochód A. R. sygnalizuje, a następnie przystępuje do wykonania manewru skrętu w lewo.

W art. 9 § 2 obowiązującego k.k. przyjęto inną formułę, która wysuwa jako kryterium zarzucalnej nieumyślności (tj. w istocie winy nieumyślnej), niezachowanie przez sprawcę **wymaganej** w danych okolicznościach **ostrożności**. Wprowadzenie tego kryterium opiera się na przekonaniu, że do nieumyślnego popełnienia przestępstwa z reguły dochodzi dlatego, iż sprawca zachował się nieostroźnie, tzn. w sposób niezgodny z takim wzorcem postępowania, który zapobiegać ma ujemnym następstwom ludzkiej działalności.

Powyższe wywody doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku i przyjęcia, iż oskarżony zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym naruszył nieumyślnie.

W pozostałym zakresie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest chybiony.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. (wyrok SN z dnia 1 marca 2007 roku, WA 8/07, opubl. OSNwSK 2007/1/559).

W świetle powyższego judykatu zarzut II apelacji należy oceniać jedynie jako polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Sąd ten bowiem oparł ustalenia faktyczne na prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych dowodach nie dopuszczając się błędu „braku”, ani błędu „dowolności”. Zarzut apelacji obrońcy natomiast bierze pod uwagę dowody jedynie korzystne dla oskarżonego, ocenione w sposób subiektywny bez oparcia tejże oceny o całość zgromadzonego materiału dowodowego, którego wszechstronna analiza daje jedynie słuszne wnioski prowadzące

do ustalenie sprawstwa oskarżonego w zakresie spowodowania wypadku drogowego. Jak wskazano powyżej to na oskarżonym, który wykonywał manewr wyprzedzania ciężył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy wykonywaniu go, tym bardziej, że oskarżony przystąpił do wyprzedzania dwóch bezpośrednio po sobie poruszających się z niedużą prędkością pojazdów.

Konkludując ustalenia i wywody, Sąd Okręgowy stwierdza, iż poza dokonaną zmianą zaskarżonego wyroku, apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna.

Ponieważ apelacja była skierowana przeciwko całości wyroku (przeciwko winie), Sąd Okręgowy dokonał analizy trafności i adekwatności orzeczonej kary. Zdaniem Sądu kara orzeczona wobec oskarżonego żadną miarą nie może zostać oceniona jako rażąco surowa, a wręcz przeciwnie jest karą uwzględniającą przesłanki ujęte w art. 53 k.k.. Jest adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Już Sąd Rejonowy uwzględnił fakt, że do skutków wypadku w postaci obrażeń ciała przyczynili się pokrzywdzeni jadąc bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, o czym Sąd Okręgowy wnioskuje z faktu wymierzenia oskarżonemu kary grzywny przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k.. Ustalenie, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nieumyślnie nie wpływa na konieczność zmiany i łagodzenia i tak już łagodnej w swoim rodzaju i wymiarze kary.

Analiza całości sprawy: sposobu procedowania, treści wyroku i jego uzasadnienia w kontekście treści art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k. nie dała podstaw do dalszych ingerencji odwoławczych w zaskarżone orzeczenia. Wobec czego Sąd w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze. Na koszty te składają się wydatki w wysokości 20 złotych (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k.) oraz opłaty w wysokości 150 złotych (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.).

/-/ Na oryginale właściwe podpisy.